Bibl. J.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 42. Katowice, wtorek 21-go lutego 1928 Rok 27.

Przesilenie w Niemczech zażegnane.

Berlin. (Tel. wł.) Sobota była dniem krytycznym w Niemczech. Partje opozycyjne nie chciały poddać się żądaniu gabinetu, aby zaakceptować program konieczności państwowych, przedstawiony przez rząd. Domagały się one zmian. Dopiero na skutek interwencji prezydenta Hindenburga rząd zdecydował się na ustępstwa. Po południu odbyła się na zaproszenie rządu narada przedstawicieli stronnictw. Rząd oświadczył, że uwzględni w programie żądania opozycji co do pomocy dla drobnych rent. Na ten cel przeznaczy się 50 miljonów marek. Również uwzględnione będzie żądanie odszkodowania szkód, powstałych z likwidacji wojennej. Wobec tego postanowiono, że parlament będzie obradował do końca marca, celem uchwalenia budżetu oraz konieczności państwowych. Rząd zobowiązał się parlament rozwiązać tak, by wybory odbyły się najpóźniej w drugiej połowie maja. Tym sposobem zażegnane zostało przesilenie i parlament w tej chwili nie będzie rozwiązany.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego.

Pod przewodnictwem wojewody dr. Grażyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu dla uczczenia dnia imienin Marszałka Piłsudskiego. Dzień imienin postanowiono obchodzić uroczyście na całym Śląsku a ze względu na to, że wypada w poniedziałek, uchwalono przeważną część obchodu, urządzić w niedzielę 18-go. Program uroczystości, przewiduje na dzień 18-go odbieranie sztafet na rynku, poczem nastąpi capstrzyk orkiestr wojskowej i policyjnej po ulicach miasta. W dniu 19. marca odbędzie się o godz. 9,30 rano nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, następnie będą nadawane przez radjo uroczystości imieninowe z Warszawy, a poszkołach będą urządzone odczyty i poranki. O godz. 11 do 13 p. wojewoda będzie przyjmował życzenia dla p. Marszałka. Wieczorem odbędzie się w teatrze uroczysta akademja połączona z przedstawieniem. W całem województwie wszystkie miejscowości będą dekorowane, nadto będą nalepione kartki z podobizną Marszałka Piłsudskiego. Po miastach i wsiach województwa odbędą się w niedzielę 18-go marca poranki i odczyty.

Do komitetu wykonawczego wybrano naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego, dr. Ręgorowicza, jako prezesa, pozatem weszli pp. Kornke, pułk. Czerniewski, inż. Zawadowski, Korman i Pszczółka. Utworzono również 5 komisyj, a mianowi: zawodowo sportową (przewodniczący podpułk. Szafranowski, (o artystyczną (przew. wizyt. p. Międniak), propagandową (przew. prezes D. K. P. inż. Dobrzycki), dekoracyjną (przew. wiceprez. miasta dr. Szkudlarz) i gospodarczą (przew. starosta dr. Seidler). Na terenie województwa zostaną zawiązane komitety lokalne. Zorganizowane zostaną na dzień 18-go marca biegli: Cieszyn-Katowice, Odra (Brzezie)-Katowice, Lubliniec-Katowice. Analogiczne biegi, urządza też Związek Strzelecki.

Minister Kwiatkowski na wiecu.

Lwów. (PAT.) Dnia 19 bm. odbyło się tu w sali kina „Lew" zebranie obywatelskie, urządzone staraniem obywatelskiego Bloku Współpracy z Rządem. Sala nie mogła pomieścić olbrzymich rzesz publiczności. Zagaił zebranie prezes Towarzystwa Dziennikarzy redaktor Laskownicki, witając przybyłego na zebranie czołowego kandydata listy Nr. 1, na miasto Lwów, ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego. Następnie dokonano wyboru prezydjum, poczem witany oklaskami wszedł na podjum minister Kwiatkowski, który wygłosił przemówienie. Mowę ministra Kwiatkowskiego przerywano oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami pod adresem Rządu. Następnie przemawiało szereg mowców, podzielając w całości pogląd, wypowiedziany przez p. ministra. W wyniku zebrania uchwalono następującą rezolucję: „Wiec obywatelski, odbyty w dniu 19 lutego br. we Lwowie uchwala poprzeć wszystkiemi siłami wysiłki Rządu Marszałka Piłsudskiego i stanąć karnie do wyborów, oddając swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem."

Koniec Olimpjady.

St. Moritz. (PAT.) Zaraz po meczu Kanada-Szwajcarja odbyło się uroczyste zamknięcie igrzysk 2-iej zimowej olimpjady wszystkich państw, biorących udział w olimpjadzie. Wszyscy zawodnicy przedefilowali ze sztandarami swoich państw przed trybuną prezydenta Związku Szwajcarskiego. Na przedzie defilady niesiono sztandar olimpjady. Prezes komitetu międzynarodowego ogłosił wynik i rozdzielił medale i dyplomy. Podczas opuszczenia z masztu sztandaru olimpjady dano 5 strzałów armatnich. Na uroczystościach tych były obecne olbrzymie tłumy publiczności.

Wycieczka niemieckich malarzy i dziennikarzy do Polski.

Kraków. Na zaproszenie konsulatu polskiego we Wrocławiu przyjeżdżają dnia 24 b. m. do Krakowa profesorowie akademji sztuk pięknych, artyści malarze i wybitnie dzinnikarze niemieccy. 25 b. m. wycieczka zwiedzi sztuki miasta. Wieczorem odbędzie się bankiet przy udziale przedstawicieli władz oraz sfer kulturalno-artystycznych. Dnia 27-go odjadą goście do Zakopanego, gdzie odbędzie się wspólny obiad. Tegoż dnia w nocy wycieczka odjeżdża z powrotem do Wrocławia.

Wicepremjer Bartel we Lwowie.

Lwów. (PAT.) W niedzielę rano przybył do Lwowa wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel i wygłosił na politechnice lwowskiej wykład p. t. „Obraz sytuacji Polski we współrzędnych artogonalnych." P. wicepremjer posługiwał się przytem tablicami graficznemi. Na wykładzie obecni byli wojewoda Borkowski, inspektor armji generał Norwid Neugebauer, naczelnicy urzędów, profesorowie politechniki uniwersytetu oraz wszyscy asystenci i studenci 4-go roku. Następnie p. wicepremjer udał się na popołudniowe przedstawienie do teatru, poczem oglądał prace, prowadzone nad restauracją panoramy racławickiej. Popołudniu wicepremjer podejmowany był śniadaniem przez grono profesorów politechniki, a o godzinie 17 rozpoczęły się w politechnice przy udziale p. wicepremjera obrady komitetu rozbudowy politechniki w sprawach inwestycyj budowlanych, które mają być podjęte z wiosną. O godzinie 21 p. wicepremjer Bartel odjechał do Warszawy.

Przesilenie w Jugosławji.

Białogród. (PAT.) Pomiędzy partją radykalną a demokratami oraz pomiędzy słoweńską partją ludową i muzułmanami doszło do porozumienia, według którego dawna koalicja rządowa została przywrócena.

Polska w liczbach.

Nie każdy z przyjaciół Polski jest cierpliwy i ma czas na odczytywanie długich statystyk i obszernych wywodów informacyjnych. Dla tych więc podajemy obraz Polski w cyfrach:

Obszar Polskj wynosi dziś 388,279 klm. kw. Dalekie to jest bardzo od dawnego obszaru historycznego, jaki zajmowała Rzeczpospolita Polska przed pierwszym rozbiorem, bo wtedy obszar państwowy wynosił: 732.000 km. kwadr. Pod względem obszaru Polska zajmuje szóste miejsce wśród państw europejskich.

Według spisu z dnia 30-go września 1921 roku Polska liczyła 27.184.836 mieszkańców. Uwzględniając przyrost roczny ludności Polska dziś posiada 30 miljonów obywateli.

Narodowościowy stosunek w Polsce według spisu ludności przedstawiał się, jak następuje: Rusinów — 3.899.223, Białorusinów — 1.060.041, Żydów — 2.111.000 i Niemców — 1.058.842.

Wyznaniowy stosunek wykazuje daleko większe zróżniczkowanie, a więc: rzymsko-katolików 17.368352 greko-katolików — 3.032.637 wyzn. mojżeszowego — 2.849.020, prawosławnych — 2.846.508 i ewangelików — 1.014.577. Ze spisu porównawczego wynika, że przy spisie około 700.000 wyznawców religji mojżeszowej podało się za Polaków.

Polska graniczy z Niemcami, Rosją, Czechosłowacją, Litwą, Łotwą i w m. Gdańskiem oraz Rumunją. Granice Polski mają długości: morska — 142.5 klm. i lądowa 5.144.5 klm. Granice Polski tak od strony Niemiec: 1662 klm., jak i od strony Sowietów: 1412 klm. są zupełnie otwartemi przestrzeniami, bardzo trudnemi do obrony militarnej.

Polska zajmuje 3,9 proc. powierzchni całej Europy, a jest 17-tem państwem pod względem wielkości swego obszaru państwem w całym świecie, a 11-em państwem pod względem liczby ludności w całym świecie.

Polacy więc w Państwie Polskiem, po odliczeniu żydów, niemców, słowiańskich mniejszości i innych, stanowią 72 proc. ogółu mieszkańców.

Naogół jednak uważa się, że w Polsce zamieszkuje przeszło 18 miljonów katolików, a jest to ludność w 97,7 proc. polska. Kościół katolicki zorganizowany jest w 5 prowincjach, 20 diecezjach i 4122 parafjach. Ponieważ jednak greko-katolicy stanowią część kościoła greko-katolickiego, przeto Polska liczy 21 i pół miljona katolików ogółem, co stanowi 7 proc. katolików całego świata. Stosunki Polski z Watykanem opjsrają się na konkordacie, zatwierdzonym przez Sejm 29 marca 1925 roku.

Według zawodów przypada w Polsce: rolników 64,3 proc., zajętych w przemyśle — 14,9 proc., — w handlu — 7,3 proc. innych 14,0 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na 1000 ludności w Polsce przypada 643 rolników, gdy na tę samą ilość w Niemczech jest rolników 351 a w Anglji tylko — 80, widzimy, że Polska jest krajem rolniczym. Odwrotnie, znów pod względem zatrudnienia w przemyśle, Polska nie może przodować, gdyż na 1000 mieszkańców pracuje w przemyśle 149, gdy w Niemczech 401, a w Anglji 581.

Polacy, poza Polską i Śląskiem w Czechosłowacji zamieszkują jeszcze: w Niemczech — 1,300.000 Polaków; na Łotwie — 105.000 Polaków na Litwie — 250.000 Polaków, na Ziemiach Rosji Sowieckiej (w rozproszeniu) koło 1.500.000 Polaków, w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki przeszło 3 i pół miljona, w Kanadzie 100.000 Polaków, w Ameryce Południowej — 200.000, w Rumunji (na Bukowinie) — 40.000; polskiej ludności robotniczej w Peszcie, w Wiedniu i robotnicy rolni w Danji — 40 tysięcy i ostatnia emigracja robotnicza we Francji — 500.000 Polaków.

Polska ma ustrój republikański. Władzą ustawodawczą jest sejm i senat oparty na pięcioprzymiotni-

sowem prawie wyborczem. Konstytucja polska była uchwalona 17 marca 1921 roku. Herbem Państwa Polskiego jest Orzeł Biały na czerwonej tarczy, sztandarem narodowo-państwowym: sztandar biało-czerwony.

Przegląd polityczny

Przymusowa parcelacja w roku 1929.

W „Dziennjku Ustaw z 14-go bm. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich — podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz imienny na rok 1928 obejmuje 7.918 hektarów użytków rolnych, które poddane będą przymusowej parcelacji.

M. in. rozparcelowane zostaną w powiecie bielskim (Śląsk Cieszyński) 25 ha z dóbr Jaworze-Jasienica należących do Henryka Larisch-Moennich, 100 ha z dóbr Grodziec należących do Ernesta Habichta i 102 ha z dóbr Czechowice-Komorowice należących do Marji Hainisch z domu Zipser i Leona Zipsera. W powiecie cieszyńskim rozparcelowane będą: 165 ha z dóbr hr. Larischa i 100 ha z dóbr Gabryeli von Thun-Hohenstein.

Jednocześnie ukazało się rozporządzenie ustalające plan parcelacji na rok 1929. Obejmuje on w krakowskim okręgu ziemskim 4702 ha, w którym z powodu znacznych rozmiarów dobrowolnej parcelacji, przymusowego wykupu w 1928 nie będzie.

Dodać również należy, że obszar 3627 ha, który został rozparcelowany ponad ilość określoną w planie parcelacyjnym na rok 1928 zalicza się na poczet wykonania planu parcelacyjnego na rok 1929.

Faktycznie zatem winno być rozparcelowane — 36,373 ha, w tem 34.928 ha gruntów państwowych i 1.445 ha gruntów Państwowego Banku Rolnego. Z gruntów prywatnych należałoby rozparcelować 82.867 ha. Należy przypuszczać, iż obszar 82.867 ha zostanie z nadwyżką rozparcelowany w r. 1929.

Na drodze do elektryfikacji Polski.

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie współdziałania czynników rządowych z państwowemi i komunalnemi elektrowniami. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa robót publicznych, Związku Miast, Biura Zjazdu Samorządów Ziemskich, członkowie zarządów miast z Poznania, Krakowa, Wilna i Torunia wraz z dyrektorami komunalnych elektrowni tych miast. Stwierdzono podczas obrad, że działalność elektrowni komunalnych nie jest jeszcze dostosowana z projektami ogólnej elektryfikacji kraju. Biorąc ogólne obliczenia, dochodzi się do wniosku, że elektrownie komunalne stanowią 60 proc. ogólnej liczby tego rodzaju zakładów w Polsce, a zatem im przypada najwybitniejsza rola przy przeprowadzaniu programu elektryfikacji Polski. Celem zjednoczenia na przyszłość działalności elektrowni komunalnych z programem elektryfikacji, wyłoniono komisję, złożoną z przedstawicieli zarządów miast, elektrowni komunalnych, Związku Miast i Biura Zjazdu Samorządów Ziemskich. Komisja ma opracować podstawy współpracy z czynnikami rządowemi w sprawie elektryfikacji kraju.

Pobożne życzenia nacjonalistów gdańskich.

Omawiając dziesiątą rocznicę proklamowania niepodległego państwa litewskiego, gdański organ narodowo niemiecki „Danziger Allgemeine Zeitung wyraża ubolewanie z powodu nieporozumień, istniejących z winy Litwy w stosunkach z Niemcami, tembardziej, że dla obu tych państw współpraca jest jednak cenną. Litwa, słaba pod względem gospodarczym, może znaleźć w swej walce o samodzielność oparcie tylko w Niemczech, z drugiej strony Niemcy są ogromnie zainteresowane w tem, aby Litwa nie dostała się pod wpływy polskie, w takim bowiem razie Prusy Wschodnie stałyby się wyspą ze wszystkich stron otoczoną przez polskie morze, a równocześnie całe Niemcy zostałyby ogrodzone polskim murem od wschodu. W dalszym ciągu dziennik wyraża nadzieję, że ostatnie odwiedziny Woldemarasa w Berlinie, dowodzą, iż w Kownie zdecydowano się wejść na inną drogę. Podpisany ostatnio traktat rozjemczy, niemiecko-litewski, dotyczący Kłajpedy i traktat handłowy niemiecko-litewski, który niebawem będzie podpisany, przyczynią się do poprawy stosunków pomiędzy Niemcami i Litwą.

Wątpić należy, czy te pobożne życzenia gdańskich nacjonalistów zdołają wpłynąć na politykę Rzeszy, której najżywszy interes wymaga dobrych stosunków z dużą Polską, a nie z malutką Litewką.

Intrygi przemysłowców niemieckich.

Agencja prasowa związku przemysłu niemieckiego ogłosiła komunikat o waloryzacji ceł polskich, w którym oświadcza, że podwyżki celne dotykają głównie produktów, stanowiących wywóz niemiecki do Polski. Komunikat Związku niemieckiego przemysłu dopatruje się w waloryzacji celnej zarządzenia bojowego przeciwko przemysłowi niemieckiemu. W związku z tą odezwą zarówno „Germanja“ jak i dzienniki pracowite zamieszczają obszerne notatki, zarzucające Polsce utrudnienia rokowań przez ogłoszenie ustawy waloryzacyjnej. Charakterystycznym w tym wypadku jest fakt, że uznawanie dekretu waloryzacyjnego, za przeszkodą w rokowaniach, zaczęło się w prasie dopiero później, podczas gdy pierwszy głos w tej sprawie na łamach zbliżonej do Stresemanna „Taegliche Rundschau witał dekret waloryzacyjny jako wyjaśnienie sytuacji i jako akt, ułatwiający rokowania. „Vorwaerts“, który dotychczas występował bardzo stanowczo za traktatem handlowym z Polską, donosząc w swem wydaniu wieczornem o waloryzacji celnej, podaje jednocześnie komunikat — przemysłu niemieckiego i oświadcza ze swej strony, że klasa robotnicza niemiecka zawsze występowała za zawarciem traktatu z Polską i zwalczała intrygi w łonie społeczeństwa niemieckiego, zwrócone przeciwko temu traktatowi. Dlatego też socjaliści niemieccy — muszą żądać od Polski, ażeby na ustępstwa niemieckie odpowiadały również pojednawczością.

Groźny okres socjalny w Niemczech.

Zjednoczenie związków pracodawców niemieckich przedłożyło rządowi memorjał, wskazujący na to, że w miesiącu marcu upływa termin ważności 247 umów taryfowych w sprawie płac w przemyśle niemieckim. Umowami temi objętych było ogółem — 3.200.000 robotników. Z głosów, wypowiadanych, przez przedstawicieli związków zawodowych, pracodawcy wnoszą, że większość tych umów taryfowych zostanie wypowiedziana w marcu, tak, iż przestaną one obowiązywać w kwietniu. Przemysłowcy niemieccy spodziewają się, że w każdym poszczególnym wypadku trzeba będzie przeprowadzić nowe uciążliwe rokowania z powodu tego, iż wysunięte będą żądania poważnych podwyżek płac. Związki pracodawców zaznaczają przytem, że obecne położenie przemysłu niemieckiego jest tak ciężkie, iż sprawa powzięcia decyzji co do nowych taryf nie może być bardzo zawikłana.

Prasa francuska o stosunkach polsko-litewskich.

Prasa paryska omawia w dalszym ciągu stosunek polsko-litewski. Dziennik liberalny „L'Homme Libre“ zaznacza, że wobec nieulegającego zmianie zachowania się Woldemarasa wytworzyła się, mimo pokojowych usiłowań Polski sytuacja nie do zniesienia. Zrozumiałem jest wobec tego, że minister Zaleski wystosował do Woldemarasa notę, stanowiącą rodzaj ultimatum, uniemożliwiającą dalsze wykręty ze strony rządu kowieńskiego, który nie może liczyć na pomoc Niemiec, jako, że figurują one wśród mocarstw podpisanych pod decyzją grudniową Ligi Narodów, która zbierze się niebawem. Obowiązana jest ona interwenjować w tej sprawie w sposób jak najbardziej energiczny.

„Le Matin rozpatruje powody, które skłaniają Woldemarasa do uporczywego przewlekania chwili rozpoczęcia z Polską rokowań, zaleconych w Genewie, i zaznacza, że premjerem litewskim kieruje dziwna obawa jakiegokolwiek kontaktu z Polską, któryby osłabił świeżo upieczonego separatystycznego ducha litewskiego. Nie pomaga pełne taktu zachowanie się Polski oraz jej gotowość, udzielenia Litwie szeregu przywilejów ekonomicznych.

„Action Francalsce“ zamieszcza korespondencję Le Bouchera, poświęconą działalności niemieckiej na Litwie. Le Boucher wykazuje, iż autorzy Traktatu Wersalskiego popełnili błąd, pozostawiając w rękach niemieckich Prusy Wschodnie, które w okresie 632 lat należały do Polski. Kraj ten obejmuje znaczną część dawniejszego wielkiego księstwa litewskiego. Wyłania się więc zdaniem Bouchera pytanie, dlaczego litwinom nie przyszło na myśl nawet żądać zwrotu tych ziem litewskich wówczas, gdy w sprawie Wilna okazują tak wielką wrażliwość. Fakt powyższy, staje się zrozumiałym, skoro się przypomni, jak intensywnie rozwijały się na Litwie wpływy niemieckie. Jak gorliwie Niemcy zakładali na Litwie towarzystwa kolonizacyjne, które prowadziły energiczną, nieustanną propagandę w celu wyzucia litwinów z prawdziwych uczuć narodowych, podsycających je tylko wówczas, gdy możliwe było przeciwstawienie ich Polsce.

Sowiety chcą zwolnić ks. Skalskiego.

W Moskwie rozeszła się pogłoska, jakoby władze sowieckie miały zastosować w stosunku do skazanego na dziesięć lat więzienia ks. Skalskiego, zwolnienie przedterminowe. Projekt ten wyszedł z komisarjatu dla spraw zagranicznych.

W NIERÓWNEJ WALCE.

136) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie, poczekajcie, zagrajmy w otwarte karty! — wybuchła, gdy wargi ust poczęły drgać jej konwulsyjnie. — Ja nie rozumiem takich pytań na głucho, ja muszę wiedzieć, co one znaczą...

Ale Maryla powstrzymała ją w tym wybuchu.

— Poczekaj! Zdaje się, że to wszystko jedno. Prosimy cię o odpowiedź bardzo wyraźną i jasną na kilka zapytań; kiedyś widziała Zarubajewa ostatnim razem, o czem z nim rozmawiałaś i co on ci takiego powiedział. Na zebraniach, rzecz prosta, nie mogłaś z nim zbyt długo mówić, a i on nie miał czasu odpowiadać ci zbyt wiele, najwięcej słów mogliście zamienić właśnie poza naszemi zebraniami, a widzisz każde słowo jest przecież znakiem odpowiedniej myśli, a myśli cechują człowieka. Prosimy cię więc, żebyś nam dorzuciła od siebie, co wiesz o tym Zarubajewie, bo on właśnie znikł i nie mamy najmniejszego pojęcia, co to ma znaczyć.

W umyśle Wandy zapanował naraz chaos skłóconych pojęć i splątanych wspomnień.

Blufsztein aresztowany, Zarubajew znikł; i ci oto troje strwożeni, wyciągali ją na słowa, aby wyrobić sobie jakie takie pojęcie o tajemniczym związku dwóch tych w krótkich odstępach czasu zaszłych po sobie wypadków.

Przypominała sobie piąte przez dziesiąte z wielką trudnością, a gdy powtórzyła im nawet treść tego wszystkiego, co wysłuchała w ów wieczór, gdy po zajściu z Pilawerówną odwoził ją do Koszyckich, Kostek ramionami tylko wzruszył.

— Słuchaj, Wando, domyślasz się zapewne dobrze, że pachnie nam po tem wszystkiem koza. Otóż postanowiliśmy niezwłocznie rozjechać się na cztery wiatry i jak przezorność każe, zatrzeć nasze ślady gruntownie. Myśleliśmy, że powiesz nam co nowego i może zmienisz to nasze postanowienie, ale ponieważ wiesz właśnie tyle, co i my wszyscy...

— Dobrze — przerwała mu nagle. — Aleć przecież pan Zmidrygier zaręczał za Zarubajewa na pierwszej akcji u Weljaminowa?!...

Zmidrygier wyprostował się i przybrał wygląd sztywny.

— Nikt nie przeczy, że Zarubajew był pewny, panno Wando. Pani znowu zdajesz się naś nie pojmować. Nie wiemy jedynie, co się z nim stało i oto wszystko.

Chwilę siedzieli w milczeniu, aż Kostek poruszył się niecierpliwie.

— No, tak, czy inaczej, musimy zmykać i to co prędzej. Ja zaraz, nawet dziś jadę i to właśnie między innemi będę cię prosił Wando, żebyś mnie nauczyła, jak tam u tych Nieżyckich z przeprawieniem się, wiesz, na drugą stronę?... Tyś u nich bywała często, to powiesz najlepiej...

Zdawało jej się, że mu dobrze poradzi.

— Jedź prosto do wuja, on ci musi pomódz!

Ale Kostek o mało ze stołka nie zleciał.

— Co ty mówisz, dziewczyno?! Ja do takiego burżuja?!... Myślałem, że co lepszego wykombinujesz!

Poczęła znowu grzebać w pamięci i przyszło jej do głowy, iż znała przecież starego Szczygła, który uprawiał to niebezpieczne zajęcie zawodowe: trzeba było tylko napisać do Łebkowskiego...

Łebkowski to porządny chłop, zupełnie porządny chłop, jakby powiedział Witold, a przytem, o ile mogła go zrozumieć jeszcze wtedy, kiedy to przychodził do Klimontowic na owe lekcje, udzielane Tadzikowi i Heli, podczas których i ją zapędzano do książki, ten niepozorny może i niezgrabny bakałarz był napewno ich człowiekiem; mogła pisać do niego śmiało.

— Słuchaj — pospieszyła uradowana — mogę ci pomódz, mam doskonały sposób!

W krótkości opowiedziała mu swój plan. Kostek uczepił się go, jak deski zbawienia.

— Świetnie, świetnie! Ujmujesz mi kłopotu i jestem już teraz zupełnie pewny, że nie zdybią mnie tak łatwo. W każdym razie, nie dam się wziąć gołemi rękami.

Niezwłocznie zebrała się do pisania listu, w którym gorąco polecała swego kuzyna „dobremu staremu znajomemu“, panu Łebkowskiemu. Przy sposobności donosiła mu, iż od dwuch lat już zamieszkuje w Warszawie i że byłaby bardzo rada, gdyby po otrzymaniu tego listu, uwzględniwszy prośbę jej kuzyna, zechciał jej napisać słów parę pod adresem...

Wyraźnie wypisała ulicę i numer domu, zapewniając go, iż pozostaje dla niego zawsze często wspominającą te wspólne lekcje w klimontowskim dworku — Wandą Czerską.

Wszystko to, jakkolwiek było nakreślone z widocznym pośpiechem, na kawałku jakiegoś półarkusza ołówkiem, mogło starczyć za rekomendację w danym razie. Zmidrygier jednak, przeczytawszy treść dopisku końcowego skrzywił się z niezadowoleniem.

— Za długo — zauważył, ale natychmiast oddał list Kostkowi, który schował go do bocznej kieszeni, złożywszy na czworo.

— Wszystko jedno: długo czy krótko, aby tylko coś było. Z pustemi rękami zawsze trudniej, a w każdym razie to daremna strata czasu...

Posiedzieli jeszcze parę minut wszyscy razem, omówili parę czysto komitetowych spraw, ułożyli się na wszelki wypadek zniszczyć niektór posiadane papiery, pochować niektóre książki, wreszcie zaczęli się żegnać. (Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 21 lutego

Św. Fortunata, męczennika.
Św. Eleonory, panny i męczenniczki.
Św. Paterjusza, biskupa.

SŁOW.: ONOSTAWA.

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokusę. Duch wprawdzie ochoczy, ale ciało mdłe. (Marek XIV. 38).

Wszystko się godzi, ale nie wszystko pożyteczne. Wszystko mi się godzi, ale ja się w moc niczemu nie poddam. (I. Kor. VI. 12).

Zdanie: Bądź uprzejmym dla wszystkich, nie pochlebiaj nikomu, sprawiedliwością zaś rządź się w każdej sprawie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.53, zach. o godz. 17.09. — Księżyc wsch. o godz. 7.27, zach. o godz. 17.02. — Nów księżyca o godz. 10 m. 40 s. 8. — Dziś mija księżyc Merkurego.

Długość dnia wynosi 10 godzin 11 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie, temperatura łagodniejsza. Jutro: tożsamo.

Województwo śląskie

Z Katowickiego.

Katowice. (Liczba bezrobotnych) na obszarze powiatu katowickiego za czas od 9 do 15 lutego przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10.498, w tem: 3.205 górników, 713 hutników, 540 metalowców, 383 robotników kwalifikowanych, 4.899 robotników niewykwalifikowanych, 247 robotników budowlanych, 60 rolników, 3 hutników szkła, 385 pracowników umysłowych i 63 robotników włókienniczych.

— (Urzędnicy walczą o lepsze płace). Zespół pracy śląskich związków pracowników umysłowych wypowiedział z ważnością od 1 marca b. r. umowę w sprawie płac pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle ciężkim i w metalowym przemyśle przetwórczym na Górnym Śląsku. Żądania pracowników zostaną przedłożone podczas rokowań o nową umowę.

Bogucice w Katowickiem. (Wykolejenie się parowozu). Dnia 17 b. m. o godz. 12.55 wykoleił się niedaleko stacji kolejowej Bogucice parowóz pociągu osobowego, jadącego z Siemianowic do Katowic. Nieszczęśliwych wypadków w ludziach nie było. Dochodzenia za przyczyną wypadku w toku.

Zawodzie pod Katowicami. (Tanie podarunki). Niejaki Maksymiljan Klimaniec i Józef Badura, obaj z Zawodzie, w czerwcu ubiegłego roku włamali się do rzeźnika Kalisza w Wyrach, zabierając 45 kg. kiełbasy i 20 kg. słoniny. Tej samej nocy zakradli się do restauratora Seemana także w Wyrach, gdzie zabrali 12 butelek wódek i wina. Włamali się dalej do domu towarowego w Łaziskach Średnich, skąd skradli różnego towaru wartości około 350 złotych. W końcu udali się do składu „Allegro“ w Katowicach i tam przywłaszczyli sobie towar wartości około 1000 złotych. Rzeczy skradzone podarowali rodzicom lub krewnym na urodziny. Oskarżeni na rozprawie sądowej dnia 16-go b. m. do winy się przyznali i prosili o wymiar niskiej kary. Sąd też uwzględnił okoliczność łagodzącą gdyż dotąd nie byli karani, i skazał Klimańca na 5 a oskarżonego Józefa Badury na 4 miesiące więzienia. A. P.)

Mysłowice. (Zakończenie IV kursu celnego w dyrekcji ceł). Dnia 9 b. m. ukończył się IV dwumiesięczny kurs celny, który ukończyło 10 kolejarzy i 22 celników. Wykłady odbywały się codziennie: 2 godziny praktycznie w magazynie kolejowo-celnym na poczcie w Katowicach oraz 7 godzin teorji w dyrekcji ceł w Mysłowicach. Na kursach wykładano 10 przedmiotów przez pierwszorzędnych fachowców, którzy wyjaśnili wiele spraw, których brak nawet w

naszych przepisach celnych. Pomimo olbrzymiego materjału prelegenci wykładali bardzo szczegółowo, za co należy im się całkowite uznanie. Na zakończenie kursu urządzono 5 wycieczek naukowych: 2 do hut żelaza (Król. Huta i Ferrum), do kopalni węgla „Ferdynand“, do fabryki porcelany firmy „Giesche“ oraz do fabryki sukna, papieru i kapeluszy w Bielsku. Po 4-dniowych egzaminach uczestnicy otrzymali z dyrekcji ceł świadectwa. Od początku istnienia kursów dopiero obecnie p. Kotfis urzędnik kolejowy otrzymał świadectwo z wynikiem bardzo dobrym. Dnia 13 b. m. otwarto V z rzędu kurs celny z udziałem 32 słuchaczów. Na kursach wykładano m. in.: przepisy o postępowaniu celnem, karno-skarbowem, rachunkowo-kasowem, manipulacyjne, kancelaryjne, ustawę stemplową, konstytucyjną, administracyjną, taryfoznawstwo, towaroznawstwo i inne. (O)

Janów w Katowickiem. (Z parafji). W tych dniach parafja nasza obchodziła dwie wspaniałe uroczystości: koronacji Ojca św. Piusa XI. i 50-lecie urodzin swego czcigodnego duszpasterza, Wiel. ks. radcy duchownego Dudka. O godz. 11 Wiel. ks. Jubilat odprawił uroczystą Sumę z asystą, podczas której śpiewał chór kościelny. Po Sumie odśpiewano Te Deum. Na nabożeństwo przybyły wszystkie towarzystwa z sztandarami. Po południu o godz. 5 zgromadzili się parafjanie na wieczornicę do sali p. Sauera, która nie mogła pomieścić wszystkich uczestników. W pierwszej części wieczornicy oddano cześć i hołd Ojcu św. Piusowi XI. Na koniec Wiel. ks. radca duchowny wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej. Drugą część wieczornicy poświęcono ks. Jubilatowi. Obywatel p. Sroka w pięknych i serdecznych słowach złożył życzenia ks. Jubilatowi w imieniu całej parafji. Następnie składały życzenia zarządy poszczególnych towarzystw, poczem chór kościelny odśpiewał stosowną pieśń. Występowały także towarzystwa śpiewu „Promień“ z Janowa oraz „Halka“ i „Moniuszko“ z Nikiszowca. Były także występy towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Najbardziej podziwiano deklamacje maleńkich dziatek z ochronki, zaś salwy śmiechu wywołała sztuka teatralna. Bardzo udatnie Towarzystwo śpiewu „Promień odśpiewało „Wesele sieroce“. W końcu Wiel. ks. radca duchowny podziękował serdecznie komitetowi wieczornicy, wszystkim towarzystwom i uczestnikom za udział w uroczystości. Równocześnie przyrzekł, i nadal chce jak dotychczas pracować pomiędzy nami Pan Bogu na chwałę a ludzkości na pożytek. Wyraził radość, że w dniu uroczystym Janowianie złożyli dowód swej gorącej miłości i uszanowania dla swego ks. proboszcza. Parafjanie jeszcze i na tej drodze składają Wiel. ks. radcy duchownemu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności na przyszłość. Szczególne zaś uznanie wyrażają za wykończenie tak wspaniałego dzieła, jakiem właśnie jest nasz nowowybudowany kościół parafjalny. Ad multos annos- Uczestnik.

— (Kradzież z włamaniem). Dnia 16 lutego o godz. 10-tej włamali się nieznani sprawcy do czterech szaf w sypialni robotników, skąd skradli 385 zł. gotówki i dwa zegarki wartości 40 zł. na szkodę robotników. W toku śledztwa wykazało się, że sprawcą tej kradzieży ma być niejaki Ludwik K. zamieszkały w tejże sypialni, bezrobotny, który do kradzieży się przyznał.

Nowawieś w Katowickiem. (Napad rabunkowy). W nocy na 17 lutego na szosie, prowadzącej z Nowejwsi do Halenby, czterech nieznanych osobników, zabarykadowawszy drogę wozem, zatrzymało samochód, w którym jechał kupiec Herbert Weissenberg. Grożąc rewolwerami, bandyci odebrali Weissenbergowi 5000 złotych gotówką, poczem zbiegli. Na miejsce wypadku wyjechał niezwłocznie główny komendant policji wojewódzkiej inspektor Kocur w towarzystwie komisarza na miasto i powiat Katowic podinspektora Jeziorskiego i kierownika ekspozytury śledczej komisarza Bujoka. Dochodzenia w toku.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wykład T. C. L.) W lokalu T C. L. przy udziale 170 słuchaczy odbył się wykład z obrazami świetlnemi dla chłopców. Wykład ten na temat „Częstochowa“ i „Szczęśliwy książę“ wygłosił kierownik szkoły p. Grabiec.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Znalezienie zwłok). Na tutejszym cmentarzu znaleziono zwłoki niemowlęcia, przykryte wieńcem. Policja czyni poszukiwania za nieludzką matką. (n)

Zgoda w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 16 utego na ul. Wireckiej został przejechany wozem, naładowanym cegłą niejaki Ernest Copmer z Nowych Hajduk. Wypadek ten zawinił przez nieostrożność poszkodowany, który wracając z pracy, chciał w biegu wskoczyć na wóz, jednak pośliznął się i upadł pod koła. Rannego odwieziono do szpitala w Piaśnikach.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z gminy). Pod przewodnictwem nacz. gminy p. Machonia odbyło się plenarne posiedzenie rady gminnej, na którem załatwiono szereg spraw bieżących. Między innemi postanowiono przeprowadzić renowację szkoły 2. Roboty oddano budowniczemu Wojaczkowi z Bielszowic. Z. O. K. Z. wniósł do rady gminnej propozycję, aby gmina nabyła realność w Rudnie koło Krzeszowic za cenę 13.500 złotych, składającą się z 7 pokoi, kuchni i 1 morgi ogrodu. Według dokonanego obliczenia kwota kupna zwróciłaby się w ciągu lat 20, przyczem, iż koszta utrzymania dzieci, które ponosi po większej części zarząd gminy, obniżyłyby się znacznie. W sprawie zakupu tej realności wybrano specjalną komisję, mającą na miejscu zbadać stan rzeczy i przedłożyć gminie propozycje. (n)

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Za kradzież wózka i drzewa) sąd tutejszy skazał niejakiego Ludwika Maroszka na 4 miesiące więzienia. Współoskarżonego Augustyna Chroboka zasądził na 2 tygodnie.

Raszczyce w Rybnickiem. (Korespondencja). W niedzielę 12 lutego urządziła tutejsza straż pożarna wspólnie z gospodarzami zabawę z przedstawieniem teatralnem. Odegrano dwie sztuki: „Dziesiąty pawilon“ i „Żywy trup“. Podczas przerwy przemówił naczelnik gminy p. Okręt. W przemówieniu swem przedstawił zebranym nasze dawniejsze i teraźniejsze położenie. Wskazał na wzmagania się przodków naszych i nasze w powstaniach o wolną Ojczyznę. Obecnie, gdy mamy ukochaną i krwią wywalczoną Polskę, powinniśmy ją popierać i silniej budować. Mianowicie musimy poprzeć rząd

obecny. Wszyscy obywatele gminy, jak jeden, powinni w **dniach 4 i** 11 marca stanąć do urny wyborczej i oddać głos na listę nr. 1. Przedewszystkiem matki, dobre szafarki domowe, powinny baczyć, by ich syny i córki, uprawnione do wyborów jak również i mężowie jak jeden popierali Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Przedstawiwszy zebranym program tej partji, zakończył p. Okręt swoje przemówienie na cześć rządu i wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Uczestnik.

Z Rybnickiego.

Wodzisław w Rybnickiem. (Za kradzież z włamaniem). Tutejszy sąd ławniczy skazał K. Blutka i K. Urbisza stąd za kradzież z włamaniem każdego na 6 miesięcy więzienia.

Gorzyce w Rybnickiem. (Za zniewagę). Sąd ławniczy w Wodzisławiu skazał na grzywnę w kwocie 40 złotych tutejszego pisarza gminnego za zniewagę naczelnika okręgowego p. Dziuby w Wodzisławiu.

Lubomja w Rybnickiem. (Korespondencja). W niedzielę, dnia 12 lutego został zwołany do sali p. Strzałki wiec Korfantowski. Na wiec ten przybyło dużo uczestników; niejeden z nich chciał słyszeć Wojtka, lecz tenże nie przyjechał. Wiec został zwołany ze strony takich ludzi, którzy w czasie plebiscytu i powstania pluli na Korfantego i Polskę. Dziś jednak wiedząc, że Korfanty jest służalcem Niemców i łapownikiem, gromadą idą za Korfantym, lecz przeciw Polsce. Referat na tymże wiecu wygłosił niejaki p. Tempka, któremu dał należytą odpowiedź p. Koczwara z Grabówki. Pan Tempka dostał taką nauczkę, że w pospiechu opuścił salę. Teraz z wieca korfantowskiego zrobiło się zebranie Związku górników Z. Z. P. i Związku powstańców śląskich. Wiecownicy, z wyjątkiem kilku Korfanciarzy, oświadczyli się za listą nr. 1. Wiec zakończył się okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego i wojewody śląskiego.

Połomja w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 15 lutego o godz. 21.30 powstał pożar w stodole Urbana Brudnego, która spaliła się doszczętnie wraz z młóckarnią, sieczkarnią i wialnią. Szkoda, jaka powstała, wynosi około 3000 złotych. Dochodzenia za przyczyną pożaru w toku.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Kradzież owsa). Właścicielowi dworu Kokoszyce skradziono swego czasu pewną ilość owsa. Złodziei wyśledzono i oddano ich do sądu w Wodzisławiu, który skazał Wilhelma Adamczyka na 14 dni aresztu, zaś Fr. Konopka i St. Adamczyka każdego na trzy tygodnie więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Przeniesiony w stan spoczynku) zostanie z dniem 1 kwietnia b. r. emerytura inspektor lecznicy brackiej p. Driszel, który piastował ten urząd od roku 1925.

Tarnowice Stare. (Podatek budynkowy). Wydział powiatowy w Tarnowskich Górach zatwierdził uchwałę rady gminnej, dotyczącą pobierania samoistnego podatku budynkowego za rok 1927/28. Wysokość podatku wyznaczono na 2 procent od tysiąca pospolitej wartości budynków.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Nieudały przemyt.) Wieczorem dnia 26 października ubiegłego roku na odcinku granicznym w Blachówce koło Starych Rept zauważył funkcjonarjusz celny jakiegoś osobnika opakowanego plecakiem a przekraczającego zieloną granicę. Celnik wezwał osobnika tego do stania, co też ten uczynił. Jednakże kilka chwil później przemytnik rzucił się na funkcjonarjusza, wydarł jemu karabin i groził zastrzeleniem własnym browningiem. Po ubezwładnieniu urzędnika osobnik rzucił się do ucieczki. W międzyczasie nadszedł inny urzędnik, który oddał kilka strzałów za uciekającym, wskutek czego przytrzymać zdołano przemytnika. Przy dalszych dochodzeniach okazało się, że osobnikiem tym jest niejaki Brunon Insek z Rudnych Piekar, zaś w plecaku znajdowało się 300 par rękawiczek, 44 szale i 24 sztuki majtek damskich, który to towar jest zakazany do przewozu. Na rozprawie sądowej dnia 16 b. m. oskarżony Insek do winy się nie przyznał Sąd skazał oskarżonego na 600 złotych grzywny z zamianą na areszt śledczy licząc po 50 złotych jeden dzień. Nadto uchwalono konfiskatę towaru. (A. P.)

Z Lublinieckiego.

Lubsza w Lublinieckiem. (Zatwierdzenie naczelnika gminy). Starosta powiatu lublinieckiego zatwierdził p. Józefa Langiera na naczelnika gminy naszej.

Boronów w Lublinieckiem. (Za zniewagę księdza.) Dnia 17 lutego odpowiadał przed sądem w Katowicach odpowiedzialny redaktor „Gazety Robotniczej“ Roman Motyka za zniesławienie w druku miejscowego ks. proboszcza Adamka. Sąd uznał oskarżonego winnym świadomego umieszczenia w gazecie faktów, mogących podać ks. proboszcza w pogardę i obniżyć w opinji publicznej i skazał go na 300 złotych grzywny lub jeden miesiąc więzienia i ogłoszenie wyroku w „Gazecie Robotni-

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 18 lutego 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.9Ŝ złotych; za dolara amerykańskiego 8.91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.80 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 17 lutego 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.34 złotych; za 100 franków francuskich 34.95 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.10 złotych za 100 franków szwajcarskich 171 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357.90 zł.

◇

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 17 lutego 1928 r.

Żyto 38.40—39.40. Pszenica 44.75—45.75. Jęczmień 33—35. Jęczmień browarowy 39.50—41.00. Owies 32.50—34.50. Mąka rżana 70 procent 55.25. Mąka rżana 65 procent 56.75. Mąka pszeniczna 65 procent 64.75—68.75. Osucie pszeniczne 26—27. Osucie rżane 26.25—27.25. Groch polny 48—53. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. ziemniaki fabryczne 5.80—6.00. Rzepak (raps) 63 do 70. Wyka letnia 30—33. Peluszka 30—32. Seradela 23.50—24.50. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 22.50—23.50. Usposobienie spokojne. Brak gotówki utrudnia obroty.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 18-go lutego 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 47—48. Żyto 42—43. Owies 38—39. Jeczmień 43 do 44. Makuch lniany 50—51.50. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 28.50—29.50. Osucie rżane 28.50—29.50. Tendencja spokojna.

Z całej Polski.

Koziki. (Świnie zabawiały się odciętą głową ludzką.) We wsi Koziki znalezion odciętą głowę ludzką, gdy zabawiała się nią świnia. Po przedsięwziętych poszukiwaniach znaleziono odciętą głowę ludzką, gdy zabawiała się nią się, że są to zwoki gospodarza wiejskiego Piotra Mejrysa. Aresztowana została żona Mejrysa Elżbieta, na którą padło podejrzenie dokonania morderstwa.

Z całego świata.

Amerykanka, która ogląda świat poraz ostatni.

W Europie przebywa obecnie podczas podróży swej dokoła świata studentka amerykańska Carla Hovins. Młoda podróżniczka ogląda świat poraz pierwszy i ostatni, gdyż w najkrótszym czasie grozi jej utrata wzroku. W ubiegłym roku przeszła szczęśliwie ciężki tyfus, lecz w czasie rekonwalescencji okazało się, że nerwy wzrokowe są zaatakowane i wzrok pacjentki powoli, lecz stale słabnie. Dzielna Amerykanka pojechała do najlepszego okulisty i poprosiła o bezwzględne wyjawienie jej prawdy o stanie choroby. Okulista po dokładnych badaniach przyszedł do przekonania, że choroba jest nieuleczalna i że policzone są dni, w których pacjentka może oglądać jeszcze cuda świata. Po takiej konsultacji Amerykanka nie oddała się beznadziejnej rozpaczy i nie chwyciła za rewolwer, jakby to może uczynił niejeden młodzieniec. Wśród krewnych zebrała odpowiednie środki materjalne i ruszyła w podróż dokoła świata, aby jaknajwięcej wykorzystać pozostające jej jeszcze dni światła i widziane obrazki utrwalić w duszy, tworząc sobie niby skarbnicę wspomnień na czas wiecznej nocy.

Pismo japońskie.

Aż do dziś japończycy używają pisma niezmiernie złożnego, bo do pisma chińskiego, które już samo ma charakter hieroglifów, dodają oni jeszcze mnóstwo innych znaków: robią to niby celem rozjaśnienia ułatwienia, ale osiąga to skutek wręcz odmienny, bo dzięki tym dodatkowym znakom pismo japońskie jest najtrudniejsze w świecie. Dlatego pewien uczony japoński zaproponował zastosować w kraju czcionki łacińskie. Wprawdzie pismo obecnie używane zostałoby nadal dla pisania ważnych aktów urzędowych, a znać je musiałby każdy oświecony japończyk, natomiast w życiu codziennem używanoby wyłącznie czcionek łacińskich, co ogromnie uprościłoby to życie. Wreszcie pismo dotychczasowe obowiązywałoby również pisarzów i poetów japońskich, piszących rzeczy, mających wartość niecodzienną.

Klać i przysięgać nie wolno pod kara aresztu.

Rada miejska holenderskiej mieściny Boxtel wydała zakaz przeklinania i używania w potocznej mowie przysiąg na imię Boskie. Niestosujący się do tego zakazu będą karani aresztem od dni sześciu i grzywną. Boxtel jest pierwszą gminą w Holandji, która wprowadza taki zakaz, uprzedziło ją kilkanaście wsi zamieszkałych przez uczciwą i stateczną ludność.

SPORT.

Katowice.

I. F. C. Katowice — Naprzód Lipiny 9 : 3 (6 : 1)

Mimo, że zawody powyższe rozegrano w fatalnych warunkach terenowych, gra stała na wysokim poziomie. I. F. C. wystąpił do zawodów powyższych w swym najlepszym składzie, z Pohlem w obronie i Kozokiem II w ataku, którzy po dłuższej przerwie zasilili szeregi ligowej drużyny swego klubu. Obaj gracze znajdują się w wspaniałej formie, co też powiedzieć można o całej drużynie.

Gra sama stała pod znakiem tak taktycznej jak też i technicznej przewagi gospodarzy, którzy zdemonstrowali grę świetną, pełną emocji.

Sędziował p. Gediga, członek Naprzodu Lipiny, naogół słabo.

Dla I. F. C. bramki zdobyli Kozok II pięć, po dwie Geisler i Jeszke.

Świętochłowice.

Pogoń Katowice — Śląsk Świętochłowice 4 :2 (3 : 2).

Wczoraj Pogoń Katowicka ponownie w spotkaniu z drużyną ligową potwierdziła swą wspaniałą formę i dowiodła, że według poziomu gry swej drużyny zalicza się do najlepszych zespołów Polski.

Bramki strzelili trzy Pazurek, jedną Lubina. Obie drużyny wystąpiły z dwoma rezerwowymi graczami.

Sędziował zadawalniająco p. Gerblich z Lipin.

Tarnowskie Góry.

I. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Powstaniec Król. Huta 7 : 1 (5 : 1).

K. S. Powstaniec wyjechał do Tarnowskich Gór w silnie osłabionym składzie i grał jedynie w dziesiątkę, mimo to tak według stosunku sił, jak też według przebiegu gry, w powyższym stosunku przegrał niezasłużenie.

Szarlej.

Odra Szarlej — Kolejowy K. S. Katowice 2 : 1 (0 : 1).

Wskutek ulewnego deszczu gra została 18 minut przed końcem przerwana. Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Jedyny punkt dla Kolejowego K. S. zdobył Rzychoń z karnego.

Sędziował p. Ryguła wzorowo.

Bytków.

K. S. Bytków — K. S Haller Wełnowiec 3 : 0 (2 : 0).

Gra toczyła się przy widocznej przewadze gospodarzy, dla których zwycięskie bramki zdobyli Kuzia dwie i Garus jedną.

Chropaczów.

K. S. Stadjon Królewska Huta — K. S. Chropaczów 3:2 (3:0).

Trzeci z rzędu występ now założonego klubu sportowego Stadjon kończy się jego zwycięstwem, przyczem to ostatnie jest najcenniejsze, gdyż uzyskane zostało na obcem boisku.

Bramki dla K. S. Stadjon uzyskali Krzeska 2 i Kordela 1.

Stadjon rez. — Chropaczów rez. 5:1.

Stadjon 1 młdz. — Chropaczów 1 młdz. 3:1.

Załęże.

Naprzód Załęże — Zjednoczeni Przyj. Sportu Król. Huta 3:2 (0:2).

Dla zwycięcy bramki zdobyli Kuczera 1 i Cieska 2, w tem jedną z karnego. Dla pokonanych punkta uzyskali po jednym Pawelczyk i Pala.

W drużynie gospodarzy wyróżnili się Ratka, Blech i Hadaś.

Sędziował p. Nowak z Lipin bez zarzutu.

Naprzód rez. — Zjednoczeni P. S. rez. 2:2.

Naprzód 1 młdz. — K. S. 06 Katowice I młdz. 0:1.

Naprzód II młdz. — K. S. II młdz. 3:3.

Mysłowice.

K. S. 06 Mysłowice — Słowian Bogucice 3:2 (2:0).

Ostra i zacięta gra zakończyła się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy. Bramki zdobyli dla zwycięzcy po jednej Ratka, Bożek i Krautwurst. Sędziował p. Pietruszka.

◇

K. S. Pogoń Katowice.

Roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 23-go lutego b. r. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza Nr. 8 nad kawiarnią „Atlantic“. Goście mile w[illegible]

Z ruchu wyborczego

Jakto jest z waloryzacją ceł?

Nie tak to dawno, jak „Polonia“ i inne pisma niemieckie zaalarmowały czytelników grożącą rzekomo nową falą drożyzny z powodu zapowiedzianej przez rząd waloryzacji ceł. Już wtedy wskazywaliśmy, że alarm ten jest robiony w interesie wielkiego kapitału, przedewszystkiem niemieckiego. Obecnie w „Dzienniku Ustaw“ pojawiło się rozporządzenie rządowe o waloryzacji ceł. Przypatrzmy się, jak ta waloryzacja wygląda i czy naprawdę może się ona stać powodem drożyzny.

Według tego rozporządzenia rozróżnia się trzy rodzaje cła na towary, sprowadzane z zagranicy: podwyżkę o 72%, o 30% i towary wolne od waloryzacji. Następujące towary zostały obciążone waloryzacją t. zn. podwyżką cła o 72%: Kamienie szlachetne i biżuterja, wyroby porcelanowe, rośliny żyjące i kwiaty, szkło lustrzane i taflowe grubości powyżej 5 mm., przetwory farmaceutyczne, wody aromatyczne, kosmetyki, pachnidła i perfumy, wyroby ze złota, platyny, srebra, i t. p. Lampki katodowe, aparaty radjowe, karty do gry, jedwabne tkaniny, fulary, półjedwabne chustki tkane, kaszmiry, dywany, materje i wyroby dziane, plecione i szmuklerskie, koronki i hafty, damskie kapelusze, i czapeczki, jedwabne i półjedwabne parasole i parasolki, ozdobne pióra, sztuczne kwiaty, wyroby galanteryjne, i toaletowe, zabawki dziecinne, futra, obuwie lakierowane, wyroby kaletnicze, owoce takie jak: pomarańcze i przyprawy, wyroby cukiernicze, arak, koniak, rum, likiery i esencje owocowe z domieszką alkoholu, wina winogronowe, owocowe i jarzynowe, kawior, ostrygi, raki, homary, ślimaki i t. d. Te wszystkie towary podlegają podwyższonemu o 72% cłu. Chyba żaden robotnik nie powie, że jest zainteresowany w przywozie tych wszystkich zbytkowych towarów. Zainteresowani są tylko bogacze i dlatego w ich obronie podniosła „Polonia“ alarm.

Natomiast inne towary, jak ryż, mąka żytnia, kasza, słód, groch polerowany, żołędzie, cykorja, zboże, kawa wszelkiego rodzaju, kakao, herbata, cukier wszelkiego rodzaju, pieczywa bez cukru, mięso i zwierzyna, nawozy sztuczne, rudy metalowe i mineralne, surówka, żelaziwo, stal, i t. p. wolne są od podwyżki cła. Wszystkie inne towary podlegają waloryzacji o 30%.

Teraz dopiero zrozumiemy, kto ma racje. Czy rząd, który utrudnia przywóz towarów luksusowych, a ułatwia przywóz towarów pierwszej potrzeby, niezbędnych dla niezamożnej ludności? czy kapitaliści i ich poplecznicy? Lud pracujący bez trudności na te pytania odpowie.

W obronie oszczercy.

Wiadomość o tem, że znany agitator „Volksbundu“, występujący pod firmą niemieckich socjalistów, niejaki Rafael Kurziec będzie odpowiadał przed sądem za oszczerstwo, rzucone na p. Karkoszkę, prez. Związku Inwalidów na wiecu niedzielnym w Łaziskach Górnych bardzo widocznie musiała zaniepokoić zainteresowane czynniki. „Volkswille“ bowiem umieściła artykuł, mający osłabić wystąpienie Kurzicy i wziąć go w obronę. Pisze już „Volkswille“, że nie wiadomo, czy p. Karkoszka brał udział w tym interesie smalcowym. Takie próby odwrotu, i obrony nie na wiele się przydazą Kurzicy. Będzie on musiał odpokutować swój agitatorski występ i stać się odstraszającym przykładem dla tych, którzy w agitacji wyborczej nie cofają się przed żadnemi, nawet haniebnemi, środkami dla zdobycia sukcesu.

Pewność siebie nie na miejscu.

Podana przez nas wiadomość z Warszawy, że w tamtejszych kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że Korfanty, jako napiętnowany przez Sąd Marszałkowski jako człowiek bez czci, nie może zostać posłem, wywołała silne zdenerwowanie u Korfantego. Dowodem tego jest artykuł w „Polonii“ p. t. „Oszustwo przedwyborcze“, gdzie usiłuje wykazać, że wyrok Sądu Marszałkowskiego nie ma znaczenia ani mocy pozbawienia nikogo praw obywatelskich. Pan Korfanty zapomina jednak o dwuch rzeczach. Najprzód, że sam zwrócił się do Sądu Marszałkowskiego o zbadanie zarzutów i żaden przyzwoity człowiek dotąd nie kwestjonował wyroku Sądu przez siebie powołanego. A po drugie, że tu głos mają inni posłowie, ludzie uczciwi, którzy nie pozwolą na to, by człowiek, pozbawiony honoru i czci zasiadał w ich gronie. Przyznajemy, że cała ta sprawa jest bardzo dla Korfantego nieprzyjemna, ale w tem wszystkiem on jeden jest sobie winien. I można go zapewnić, że nawet gdyby udało mu się zostać wybranym posłem głosami obałamuconych wyborców, zresztą nielicznych, w przyszłym Sejmie sprawa jego zostanie poruszona, a on niewątpliwie zostanie mandatu swego pozbawionym.

Dowodem, że Korfanty niepewny czuje się przed wyborami, jest inny artykuł „Polonii‘, w którym za przykładem „Katowicerki“ skarży się na rzekomy teror i ucisk jego nielicznych zwolenników. To nie siła, ani tchórzostwo występują przeciw Korfantemu ale uczciwość, której w naszym ludzie nie zdołała zniszczyć długoletnia przewrotna działalność marnotrawnego syna naszej ziemi — Korfantego.

Sprawozdania

z wieców Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

Podlesie. Na wiec z dnia 12 bm. przybyło około 500 osób. Zagaił prezes komitetu p. Szeroki. Przemawiał p. Piontek, wykazując szkodliwą pracę poprzedniego sejmu, oraz szkodliwość częstych zmian rządu. Dopiero marszałek Piłsudski uchwycił silną ręką ster rządu i poprowadził Ojczyznę naszą do lepszego bytu. Drugi przemawiał p. Matusiak. Stwierdził przedewszystkiem, że socjaliści, jako szkodnicy Kościoła katolickiego nie mają u nas racji bytu. Tak samo uwydatnił pracę wichrzycielską partji Korfantego i innych niesfornych. W końcu apelował, by wszyscy w dniu 4 marca oddali swój głos na listę Nr. 1.

Wisła Wielka. Na wiecu z dnia 12 bm. obecnych było przeszło 100 osób (w tem Niemcy i zwolennicy Korfantego), nastrój przychylny. Zebranie zagaił prezes miejscowego komitetu p. Filipowski, wyjaśniając znaczenie wyborów. Następnie wygłosił p. Pisarek referat o znaczeniu silnych rządów marszałka Piłsudskiego, zaznaczając w swych wywodach, iż głosowaniem na N. Ch. Z. P. Nr. 1. okażemy, iż darzymy marszałka Piłsudskiego pełnem zaufaniem i jesteśmy zwolennikami ideologji marszałka. P. Kruk ostrzegał obecnych, by nie słuchali agitacyj innych stronnictw i nie sprzedali swych dusz za pieniądze niemieckie, oraz odczytał rezolucję za jedynką, którą obecni jednogłośnie przyjęli.

Bieruń-Stary. Dnia 12 lutego 1928 r. odbyły się wiece w Lędzinach, Urbanowicach i Międzyrzeczu. Udział publiczności liczny. Opozycji w Urbanowicach i Lędzinach nie było, natomiast była opozycja słaba w Międzyrzeczu, która jednak wobec zdecydowanego stanowiska zebranych prędko umilkła. Uchwalono rezolucje, oświadczające się za rządem silnym w Polsce i z wyrazami hołdu dla marszałka Piłsudskiego.

Natomiast potępiono wichrzycielską pracę Korfantego i jemu podobnych. Wiece miały charakter czysto polski, poważny, a z dyskusji wynikało, że lud śląski pragnie nadal rządów marszałka Piłsudskiego, wobec czego też tylko będą popierać i głosować do sejmu i senatu na Nr. 1.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. katowickim.

Bańgów. Z małej naszej miejscowości stawiło się 300 osób na wiec dnia 12 bm. Zagaił go p. Labryga. Przemawiał p. Basista z Katowic. P. Rzeźniczek napiętnował obłudne sposoby walki obozów nam przeciwnych. W końcu p. Wioska wezwał do głoswania na listę Nr. 1 w dniach wyborów do sejmu i senatu. Odpowiednią rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Wełnowiec. Dnia 11 bm. o godz. 17-tej odbyła się wieczornica dla wyborców w Wełnowcu przy udziale 1300 zebranych. Do zebranych przemówił p. Karasek. W krótkich zarysach opisał działalność przeszłego i obecnego rządu, określił znaczenie wyborów, nawoływał do połączenia się wszystkich Polaków pod jeden sztandar N. Ch. Z. P. Pod koniec swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Wojewody Śl. dr. Grażyńskiego. Po przemówieniu wystąpił jako „Kocynder“ Górnośląski p. Rasek, ciesząc publiczność swym humorystycznym występem. Uroczystość udała się znakomicie.

Siemianowice Śląskie. Tegoż samego dnia o godzine 20-tej odbyła się taka sama wieczornica w Siemianowicach, gdzie przemówił krótko p. Karasek i występami zabawił gości humorysta „Kocynder górnośląski“.

Janów-Giszowiec. Dnia 12 bm. na wiecu zebrało się około 500 osób. Przemawiali pp. Karasek, Potempa i Zembok. Wszyscy trzej mowcy w dobitnych słowach określili prace przeszłych i obecnych rządów. W dyskusji zabierali dwaj mowcy głos za N. Ch. Z. P. Pod koniec uchwalono rezolucję za rządem marszałka Piłsudskiego i woj. Grażyńskiego.

Janów - Nikiszowiec. Dnia 12 bm. zebrało się na wiec przeszło 500 słuchaczy. Przemówiło 5 mowców pp. dr. Hełmski, Karasek, Rogacki, Karkoszka, Zembok i Kot. Wszyscy oni w dobitnych słowach zobrazowali działalność poprzednich i obecnych rządów, program N. Ch. Z. P., zdrową politykę Marszałka Piłsudskiego i znaczenie obecnych wyborów. Do dyskusji głosu nikt nie zabierał, zaczem jednomyślnie przeszła rezolucja o głosowaniu na listę Nr. 1.

Mysłowice. Dnia 13 bm. odbyła się z ramienia N. Ch. Z. P. w Mysłowicach na sali w Hotelu Śląskim wieczornica dla wyborców. Do zebranych przemówili p. Karasek i p. Musiałowa, skreślając życiorys i obecną pracę marszałka Piłsudskiego i ważność obecnych wyborów. Po przemówieniu zabawił publiczność humorystycznemi występami „Kocynder G. Śląski“ i p. Rasek.

Gardawice w Pszczyńskiem. Wiec z dnia 12 bm. zagaił ks. proboszcz Zając. W obecności 200 osób przedstawił krótko historyczny rozwój Polski przed rozbiorami obecne położenie polityczne i gospodarcze, które z każdym dniem ulega zmianie na lepsze, dzięki silnym rządom marszałka Piłsudskiego. Mówca silnie podkreślił potrzebę zgody i jedności, oraz poparcia obecnego rządu, wykazał zalety Bloku Nr. 1 i wezwał zebranych, aby wszyscy przy obecnych wyborach poparli usiłowania rządu przez oddanie głosu na listę N. Ch. Z. P., t. j. Nr. 1. Następnie p. poseł Szuścik nakreślił zebranym obraz obecnego położenia gospodarczego i politycznego państwa i konieczność popierania usiłowań rządu i wykazał potrzebę Miłości Polski i pracy owocnej dla Jej dobra. Okrzykiem na cześć Polski mówca zakończył swe przemówienie. W końcu uchwalono jednogłośnie rezolucję za jedynką.

Podniosły wiec N. Ch. Z. P. w Połomi.

Wiec niedzielny (dnia 12 bm.) w Połomi dowiódł, że wioska garnie się hurmem do jednolitego frontu polskiego. Pierwszy mówca, ks. prof. Kurkowski, oświetlił stosunek marszałka Piłsudskiego i rządu jego do Kościoła katolickiego i Ojca św., ich życzliwe poczynania w dziedzinie kościelnej, uznane przez wysokich i najwyższych dostojników kościelnych. To też każdy nietylko śmiało może ale i powinien popierać obóz współpracy z rządem, t. j. N. Ch. Z. P. P. Dziuba z Wodzisławia dał pogląd na prace rządu marszałka Piłsudskiego i wojew. Grażyńskiego. Hucznemi oklaskami podziękowano mówcom, a rezolucję N. Ch. Z. P. uchwalono jednogłośnie. Okrzykami na cześć rządu zakończono wspaniały wiec.

Szarlej w Świętochłowickiem. We wtorek, dnia 14 bm. zwołany został do szkoły II. wielki wiec przedwyborczy inwalidów i pozostałych tak wojennych jak i górniczo-hutniczych. Referaty wygłosili ip. p. Jan Rabus, prezes okręgowy Zw. inw. górniczo-hutniczych w Piekarach i Augustyn Paluch sekretarz Śl. Zarz. Wojew. Zw. Inw. Woj. Rz. P. na temat zaniedbania przez b. sejm Rzeczypospolitej i sejm śląski spraw zaopatrzeniowych jednych i drugich inwalidów i pozostałych, nawołując do poparcia listy nr. 1. Referatów wysłuchano w skupieniu, poczem wiecownicy wznieśli okrzyk na cześć Prezydenta Rzplt. Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i wojewody śl. dr. Michała Grażyńskiego i uchwalili głosować na listę nr. 1.

Ruda w Świętochłowickiem. We wtorek, dnia 14 lutego odbył się na sali p. Nestmana wspólny wielki wiec inwalidów wojennych i inwalidów górniczo-hutniczych. Obecnych było około 500 osób. Referaty wygłosili p. Miąskowiak, p. Karkoszka i p. Świeca. W dyskusji zabrał głos p. Juljusz Smuda i popierał wywody referentów i zachęcał serdecznie głosować na listę nr. 1. Z hucznych oklasków można było stwierdzić zadowolenie wiecowników.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 12 bm. odbył się na sali „Katolickiego Domu Związkowego“ wielki wiec tutejszych pocztowców, na którym przemawiali członek głównego zarządu pocztowców p. Dymel i członek komitetu wyborczego na miasto Król. Hutę p. Krawczyk. Nastrój był bardzo poważny. Referaty przyjęto hucznemi oklaskami i wypowiedzeniem się gremjalnie za głosowaniem na listę Nr. 1.

Wiec kobiet w Rudzie.

P. Dudowa zagaiła wiec hasłem: Bóg, Rodzina i Ojczyzna, o godz. 16-tej, poczem oddała głos p. Klimkowej, która mówiła na temat ważność wyborów, katolicyzm wodza Korfantego, który zawiódł i zaprzedał Ślązaków. Podniosła również prace owocne obecnego rządu.

Następnie przemawiała p. Bramowska na temat partyjnictwa przeszłych rządów i wywrotowej pracy p. Korfantego. Referaty przyjęto z wielkiem zadowoleniem, czego dowodem były huczne oklaski. Nastrój był bardzo poważny. Po dyskusji, która była bardzo rzeczową, uchwalono rezolucję następującą, którą jednogłośnie przyjęto.

„Zgromadzeni dnia 16 lutego br. na wiecu kobiet w sali p. Lepiarczyka w Rudzie w liczbie około 3000 osób, z których 45 Polek stwierdzamy:

1) że uznawamy N. Ch. Z. P. jako jedyny blok polski, który na terenie Śląskim stanowi zgodny wyraz powszechnej opinji jego ludności polskiej godzimy się w zupełności z programem N. Ch. Z. P. przezco popieramy z całą siłą akcję wyborczą pro-

wadzoną z porękí jednolitego bloku polskiego N. Ch. Z. P.

2) potępiamy seperatystyczną akcję wyborczą bloku Korfantego, którą uznawamy jako wielce szkodliwą dla Państwa i jego narodu, oraz oświadczamy, że Korfanty razem z swoimi zausznikami ponosił będzie wszelką odpowiedzialność za ewentualne skutki rozbicia jedności narodowej.

3) oświadczamy, że usilnie popierać będziemy dążenia obecnych rządów i urzeczywistnimy te dążenia przez oddanie do urny kartki wyborczej nr. 1.

4) Składamy wyraz hołdu, czci i uznania p. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, pierwszemu marszałkowi Piłsudskiemu i p. wojew. dr. Grażyńskiemu, którym zapewniamy, że usilnie odpierać będziemy wszelkie zakusy wrogów, któreby czynione były dla osłabienia autorytetu ich władzy Państw.

Wiec zamknięto o godz. 18-tej okrzykami na cześć Rzeczypospol. Polsk., marsz. Piłsudskiego oraz wojewody dra Grażyńskiego przy obecności 3000 osób.

Równocześnie podajemy sprawozdanie z wieczornicy humorystycznej, która zaraz po wiecu się odbyła.

Zagaił takową p. Karasek i wygłosił referat na temat życie i czyny marsz. J. Piłsudskiego.

Następnie wystąpił p. Rasek, który zabawił przeszło 3200 gości, którzy darzyli go hucznemi oklaskami.

Wieczornicę zakończono wielokrotnemi okrzykami na cześć Prezydenta Mościckiego, marsz. Piłsudskiego, wojew. dr. Grażyńskiego oraz odegraniem „Brygady."

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. pszczyńskim.

Lędziny. Dnia 12 bm. odbył się tu publiczny wiec przy licznym (około 350 osób) udziale miejscowej ludności. Władze i urzędy miejscowe zastąpione były w osobach ks. proboszcza Kupilasa, naczelnika gminy p. Spyry i kierown. miejsc. szkoły p. Barona. Jako pierwszy mówca wystąpił ks. Kupilas, miejsc. proboszcz. W mowie swej przedstawił obecny stosunek Kościoła do rządu polskiego, zaznaczając, że Polska jest państwem związanem ze Stolicą Apostolską, a następnie podkreślił ogólną poprawę w kraju pod rządami marz. Piłsudskiego. Następnym mówcą był p. Kapelan, kier. szkoły w Imielinie, który swoim przeszło godzinnym referatem przekonał wszystkich obecnych o postępach Państwa podczas rządów marsz. Piłsudskiego, apelując do zebranych, aby rząd ten poprzeć, przy najbliższych wyborach. Po gromkich okrzykach na cześć marszałka Piłsudskiego i p. wojewody śl. Grażyńskiego uchwalono rezolucję uznającą pracę marszałkowskiego rządu, i przerzekającą głosowanie jednomyślnie na listę Nr. 1. W podniosłym nastroju odbyty wiec zamknięto po krótkiem jeszcze przemówieniu przewodniczącego.

W okręgu Woszczyce odbyły się dnia 12 lutego 1928 r. wiece N. Ch. Z. P. w następujących miejscowościach:

W Suszcu odbył się wiec o godz. 12-tej poł., na który przybyło około 200 słuchaczy. Przewodniczył p. Przybyła z Rudziczki. Po przywitaniu zebranych oddał głos referentowi p. Szuścikowi, który w dłuższem przemówieniu podkreślił pracę poprzednich rządów jak i obecnego rządu z p. marszałkiem Piłsudskim na czele. W wolnych głosach zabrał głos p. Popiołek z partji S. P., który jednak otrzymał dobrą odprawę przez p. referenta. Okrzykiem na cześć pana marszałka Piłsudskiego zakończono wiec.

O godz. 3-ciej popoł. odbył się wiec **w Gardawicach** przy udziale 200 słuchaczy. Przewodniczył kier. szkoły, referował p. poseł Szuścik.

O godz. 5-tej odbył się wiec **w Woszczycach** przy bardzo licznym udziale. Referował p. Szuścik. Na wszystkich tych wiecach oświadczono się za obecnym rządem i uchwalono głosować na listę nr. 1.

Wiece w Rybnickiem.

Połomja. Zebrani na wiecu w Połomji przy sposobności zebrania koła Narodowego. Związku Powstańców i b. Żołnierzy województwa śląskiego po referacie prezesa okręgu J. Banka, prezesa głównego M. Kantora Mirskiego i gener. sekret. S. Nowackiego uchwalili jednogłośnie głosować na listę nr. 1. Na zakończenie wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć pana marszałka Piłsudskiego.

Wspólne wiece inwalidów.

Wodzisław: Kilka wieców wspólnych odbyli inwalidzi wojenni i inw. górniczo-hutniczy, w liczbie nieraz po kilkuset. Przebieg i rezolucje mniejwięcej te same. **Dla MarkowicGórnych i Dolnych** odbył się po raz pierwszy w okolicy dnia 9-go lutego 1928 r. wspólny wiec inwalidów wojennych i inwalidów pracy przy udziale 160 członków. Referował czł. śl. zarządu Zw. inwalidów p. Jarkow-Wodzisławia. Wskazując na wspólne cele w walce o byt polecał gorąco połączenie obu związków. Przy tem nie omieszkał przedstawić, jak gorąco zajął się szczególnie sprawą inwalidzką obecny wojewoda śląski dr. Grażyński. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono rezolucję polecającą jednogłośnie połączenie się i przy wyborach iść z N. Ch. Z. P. do urny wyborczej głosując za listą nr. 1. Okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego zakończono wiec.

Program radjowy.

Wtorek, 21-go lutego.

Katowice, fala 422 m.
16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt: Wśród poetów i pisarzy śląskich. Karol Miarka (Wygłosi pr. Ludwik Kobiela) — 17.05 Komunikaty wydziału oświecenia publicznego woj. śląskiego — 17.20 Wykład historji Polski — 17.45 Koncert kameralny z Warszawy — 18.55 Komunikat harcerski — 19.10 Rozmaitości — 19.30 Transmisja opery „Trubadur" z Teatru Polskiego w Katowicach — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1,111 m.
12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.00 Odczyt: Ideologia morska — 16.40 Odczyt: Sport kobiecy w Polsce — 17.20 Odczyt: Jak powstają perły — 17.45 Koncert kameralny — 19.30 Komunikat rolniczy — 19.25 Rozmaitości — 19.30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 545 m.
12.00 Transmisja sygnału czasu hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15.00 Transmisja komunikatów meteorologicznego i gospodarczego — 16.20 Odczyt — 17.20 Pogadanka dla rodziców — 17.40 Transmisja koncertu z Warszawy —19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości i komunikaty — 19.30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — 22.00 Transmisja komunikatów z Warszawy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań fala 344.8 m.
13.00 Muzyka gramofonowa. W przerwie koncertowej giełda pieniężna — 17.20 Odczyt — 17.45 Koncert popołudniowy — 19.15 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.
15.45 Program dla dzieci — 16.15 Koncert — 17.45 do 20.10 Odczyty — 20.20 Dialog — 21.10 Bajka karnawałowa — 22.10 Transmisja z areny sportowej — 22.10 Humor — 22.30 Wiadomości.

Berlin, fala 483.9 m.
12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 i 16.00 Odczyty — 16.30 Recytacje — 17.00 Produkcje orkiestry 18.10 Odczyt — 19.00 i 19.25 Odczyty — 20.30 Zapusty berlińskie.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17.45 do 18.30 Odczyty — 19.00 i 19.30 Lekcja francuskiego i angielskiego — 20.05 Koncert Filharmonji wiedeńskiej.

Odpowiedzi redakcji.

J. P. Janów. 6000 mkn. z grudnia 1920 r. równają się 545,45 złotych, 3000 mkn. z sierpnia 1921 r. równają się 272,27 złotych, 5000 mkn. nie można przeliczyć, gdyż nie podano roku i miesiąca powstania należności.

I. S. W. Chełm. Administracja tygodnika „iskra" znajduje się w Warszawie, ul. Warecka 14, czasopisma „Kobieta Współczesna" w Warszawie, ulica Górnośląska.

W. P. Jeżeli wierzyciel sprzeciwia się wymazaniu hipoteki po spłaceniu jej, można wytoczyć skargę o wykreślenie.

M. Bełk. 500 mkn. z roku 1904 równają się 615 złotych. Zwrot wkładek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy.

Popielów Nr. 100. Prawo do wybierania nie przysługuje a) pozbawionym prawomocnym wyrokiem sądowym obywatelskich praw honorowych, a to na czas trwania tego stanu, b) prawomocnie skazanym za kradzież i sprzeniewierzenie, oszustwo i nieuczciwość, lichwiarski wyzysk, kuplerstwo, zbrodnie i występki, odnoszące się do wykonywania praw obywatelskich i to na przeciąg trzech lat po odbyciu kary. Panu więc prawo przysługuje.

A. L. Ligota Kat. 21 572 mkn. z października 1921 r. równają się 1198,44 złotych. Przy niespłaconych cenach kupna można żądać wyższej waloryzacji, nawet do 100 procent przerachowanej sumy, według stosunku wartości danej nieruchomości w czasie sprzedaży do obecnej.

J. B. Bełsznica. Papier do fałdowania sukien nabyć można w każdym lepszym składzie papieru.

CZASOPISMA.

„Iskry", tygodnik ilustr. dla młodzieży, wychodzący w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczowskiego w Nr. 10 z dnia 18 lutego r. b. przynoszą aktualny na Popielec artykuł „Od turonia do niedźwiedzia i śledzia", ciekawe wrażenia z podróży Aleksandra Janowskiego „Z ziemi egipskiej", ładnie ilustrowane, d. c. przygód Zb. Zaniewickiego z wyprawy za chlebem „Na brazylijskim lądzie", d. c. powieści Z. Dromlewiczowej „Dziecko kina", wesołe opowiadanie z życia szkolnego „Dobroczyńcy", artykulik o ładnym zwyczaju angielskim: „Święta przyjaźni Walentynek" i wiele innych. Całość staranie zredagowana i estetycznie wydana.

Sprawy towarzystw.

Pawłów koło Bielszowic. W czwartek, dnia 23 lutego o godzinie 2 po południu w lokalu p. Lesza przy ulicy Głównej odbędzie się zebranie członkiń i członków Związku inwalidów, wdów i sierót górniczych i hutniczych. Ze względu na ważne sprawy prosi o liczny udział Zarząd.

Wełnowiec. Walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. odbędzie się dnia 23 bm. czwartek o godz. 7-mej wieczorem w lokalu szkoły żeńskiej. Członków koła i sympatyków wzywa się o liczne i punktualne przybycie.

Lipiny. Walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 4-tej po południu w schronisku młodzieży (gmach gminy). Członków koła i sympatyków wzywa się o liczne i punktualne przybycie.

Borowaweś w Pszczyńskiem. (Walne zebranie Z. O. K. Z.) Na ostatniem walnem zebraniu koła miejsc. Z. O. K. Z. wybrano zarząd w składzie następującym: prezes p. kier. szkoły Bieniek Jan, zast. Muszkietorz Paweł, sekr. naucz. Szczerba Józef, zast. Musioł Franc. skarb. Korzela Józef. Na zebraniu, obok spraw organizacyjnych omówiono bieżące zagadnienia polityczne.

Mysłowice. Baczność stolarze filji Z. Z. P. w Mysłowicach! W poniedziałek, dnia 20 lutego 1928 roku o godzinie 16.30 odbędzie się zebranie filji stolarzy w Mysłowicace, na sali p. Juranka, stary browar. Referent B. Miedziński.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.